71



GAZETY WOJENNE

Unikalna kolekcja z II wojny światowej

Indonezja i Indochiny

Życie codzienne

Artyści armiom na froncie

Świadkowie mówią

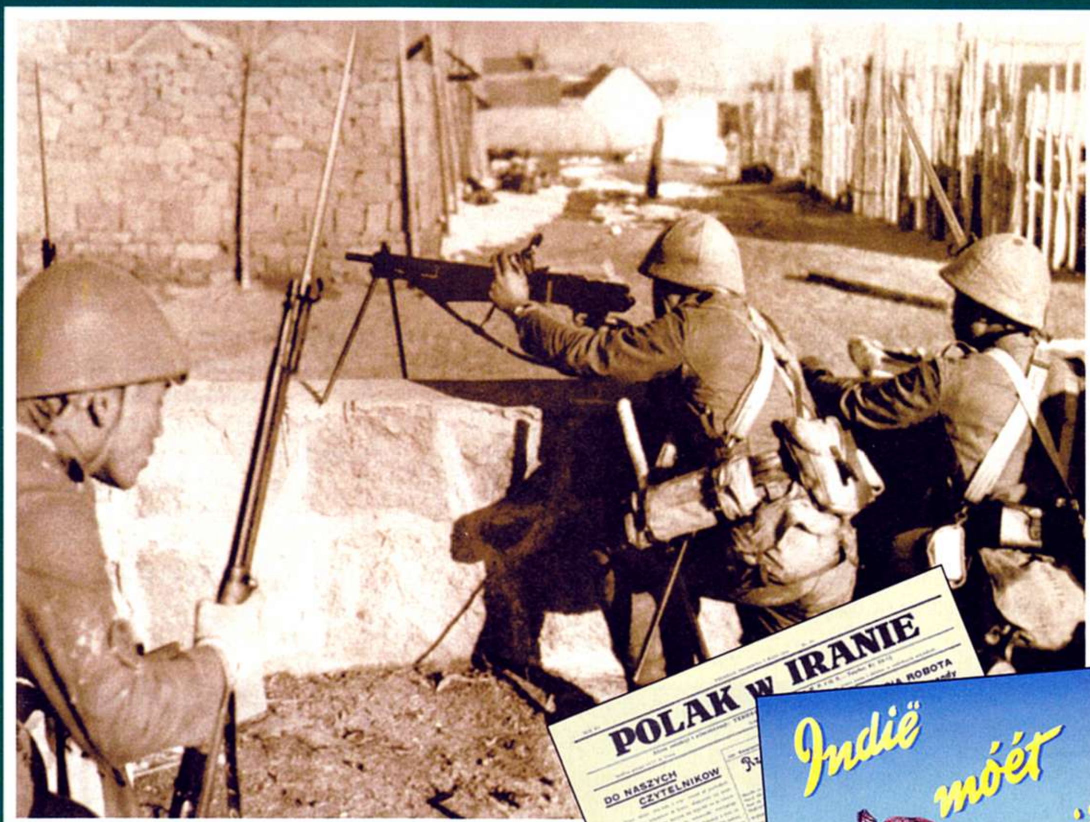
Relacje tych, którzy to przeżyli...

Widziane z bliska

Mandżuria

Postacie

Kinkaid





Ówczesna gazeta zreprodukowana w całości

„Polak w Iranie" - 7 maja 1944

cena 4,29 zł co tydzień ISSN 1505-0122 INDEKS : 343765

Indochiny i Indonezja

Kapitulacja Japonii 2 września 1945 r., odwrót oraz ewakuacja japońskich wojsk okupacyjnych pozostawią południowo-zachodnią Azję w stanie wrzenia. Wojenna zawierucha wyzwoli w niej falę ruchów niepodległościowych...

Azjatycki teatr działań wojennych, bogaty w wydarzenia i w przemiany polityczne, obejmuje terytorium, które swym zasięgiem przerasta jakikolwiek teren frontu europejskiego. Jest z nim jednak bezpośrednio związany. W chwili wybuchu wojny w Europie brytyjskie, francuskie czy holenderskie posiadłości azjatyckie zostają bezpośrednio w nią zaangażowane. Walka o opanowanie państw, które w znacznym stopniu przyczyniają się do wzbogacania gospodarczego kolonialnych mocarstw Europy, przenosi II wojnę światową daleko poza granice kontynentu. Stłamsi również na jakiś czas dążenia niepodległościowe zamorskich kolonii, które wybuchną ze zdwojoną siłą w chwili, gdy pojawi się perspektywa schyłku wojny. Przez wszystkie lata wojny, i we wszystkich krajach, z których w pierwszej fazie wojny na Dalekim Wschodzie Japończycy wyprą wielkie mocarstwa europejskie: w Birmie, Malezji, Indonezji czy Indochinach, przedstawiciele ruchów nacjonalistycznych domagać się będą niezawisłości. Walki o jej uzyskanie i utrzymanie przeciągną się długo poza oficjalne podpisanie zawieszenia broni w 1945 r., a zapoczątkowane wówczas przemiany polityczne i społeczne, brzemienne w konsekwencje, dają się odczuć do dziś. Trzeba przyznać, że sytuacja zaistniała w końcu 1944 r. na froncie azjatyckim wyjątkowo sprzyjać będzie żądaniom państw przez lata związanych z mocarstwami kolonialnymi. Już samo nadszarpnięcie prestiżu Wielkiej Brytanii, Francji czy Holandii wystarczy, by wyzwolić protesty przeciwko europejskiej dominacji. Japończycy udowodnili przecież, że „biały człowiek" nie jest niezwyciężony. Ponadto Japonia - w obronie własnych interesów - popierała wszystkie ruchy nacjonalistyczne walczące z Europejczykami.

▲ **Azjatyckie ruchy narodowościowe były silnie popierane przez Japonię, która - w obronie własnych interesów - pragnęła zachować jak największe wpływy na kontynencie azjatyckim.**
(zbiory prywatne)



◀ **Zamordowanie admirała Decoux, gubernatora Indochin z ramienia rządu Vichy, ułatwiło ich opanowanie przez wyzwoleńcze ruchy komunistyczne.**
(zbiory prywatne)



W interesie Kraju Kwitnącej Wiśni

Początkowo japońscy politycy robili wszystko, aby właśnie z liderów walki narodowowyzwoleńczej uczynić obrońców interesów Japonii w azjatyckiej strefie jej wpływów. W miarę jak przegrana Kraju Kwitnącej Wiśni stawała się coraz bardziej prawdopodobna, głównym celem Japończyków stało się niedopuszczenie do powrotu mocarstw kolonialnych oraz przygotowanie podstaw do budowy przyszłej wielkości Japonii w Azji. Zresztą, zaraz po wojnie, zarówno Związek Radziecki, jak i Stany Zjednoczone zdecydowanie sprzeciwiły się odbudowie kolonializmu. Dopiero nieco później, gdy Stany Zjednoczone stanęły przed koniecznością walki z komunizmem, ich pozycja uległa radykalnej zmianie.

Znaczna część angielskich oddziałów składa się z mieszkańców brytyjskich Indii, których sercu bliskie są idee niepodległościowe.

Złuda wielkości

Po pokonaniu pewnych trudności, Wielkiej Brytanii udało się ułożyć poprawne stosunki z jej dawnymi koloniami w Azji. Niestety, ani Francja, ani Holandia nie poszły w jej ślady, ponieważ zależało im przede wszystkim na zachowaniu kolonialnego imperium, które postrzegane było przez nie jako gwarancja zachowania wysokiej pozycji międzynarodowej. Ich bezkompromisowość pogrążyła Indonezję i Indochiny w nowej, krwawej wojnie.

Po zajęciu Holandii przez Wehrmacht Indonezja, nazywana odtąd Holenderskimi Indiami, przeszła pod jurysdykcję holenderskiego rządu na uchodźstwie w Londynie, który wypowiedział wojnę Japonii w grudniu 1941 r. W styczniu 1942 r. japońskie oddziały zajęły Indonezję. Japończycy uwolnili nacjonalistycznych przywódców, a między nimi dr. Sukarno i Hatta, po czym zaproponowali im wspólną walkę z kolonializmem. Stopniowy upadek Japonii oraz konsekwencje japońskiej okupacji wywołały całą serię buntów, które doprowadziły liderów walki o wyzwolenie narodowe do usztywnienia swojego stanowiska i wysunięcia bardziej konkretnych żądań: 1 czerwca 1944 r. dr Sukarno zażądał natychmiastowego uznania niepodległości Indonezji. Wobec nieuchronnej klęski Japonii, 11 sierpnia 1945 r. japoński marszałek Terauchi, dowódca garnizonu stacjonującego na wyspie, obiecuje ogłoszenie niezawisłości Indonezji na 24 sierpnia. 17 sierpnia, w dwa dni po radiowym wystąpieniu cesarza Hiro Hito, w którym rozkazał on japońskim oddziałom złożyć broń, dr Sukarno ogłasza niepodległość swojej ojczyzny i obwołuje się pierwszym prezydentem Republiki Indonezyjskiej, podczas gdy Hatta otrzymuje stanowisko premiera.

Preludium do masakry

Wykorzystując chaos spowodowany wycofywaniem się wojsk japońskich, indonezyjska milicja przejmuje opuszczone przez Japończyków składy broni i zakłada swoje bazy na Jawie. Holenderski rząd nie uznaje niepodległości Indonezji, jednak chwilowo jest to tylko deklaracja, ponieważ Holendrzy nie mają środków, niezbędnych do przejęcia władzy na archipelagu. To samo dotyczy SEAC-u (*South East Asia Command*), dowodzonego przez lorda Mountbattena, który otrzymuje zadanie rozbrojenia japońskich oddziałów i utrzymania porządku do chwili przybycia Holendrów. 28 września 1945 r. na Jawie lądują pierwsze jednostki brytyjskie. Do tego czasu indonezyjscy nacjonaliści zdążyli już znacznie wzmocnić swoje oddziały partyzanckie. Na dodatek znaczna część angielskich oddziałów składa się z mieszkańców brytyjskich Indii, których sercu bliskie są idee niepodległościowe. Często



◄ W 1947 r. lord Louis Mountbatten obejmie stanowisko wicekróla Indii i przyczyni się do podziału kolonii brytyjskich na Indie i Pakistan. (DITE/USIS)

◄ Plakat w języku wietnamskim nawołujący do lojalności wobec francuskiego rządu Vichy. Francuskie panowanie w Indochinach załamie się wraz z postanowieniami konferencji poczdamskiej. (zbiory prywatne)



◄ Japońskie wojska okupacyjne na ulicach Sajgonu. Wykazały się one zbyt wielkim okrucieństwem, by uzyskać choć częściowe poparcie ze strony Wietnamczyków. (zbiory prywatne)





żołnierze z SEAC-u przekazują Indonezyjczykom broń odebraną Japończykom. W listopadzie dochodzi do konfrontacji między niepodległościowymi grupami milicji a oddziałami armii holenderskiej, które właśnie przybyły na wyspę. Najbardziej tragiczne zdarzenie ma miejsce w Surabaya, japońskiej bazie morskiej, opanowanej przez nacjonalistów, gdzie znajdują się znaczne zasoby broni i amunicji. Do konfliktu włączają się Brytyjczycy, którzy usiłują namówić zarówno Indonezyjczyków, jak i Holendrów do podjęcia rozmów. Jednak zrzucone przez RAF ulotki, domagające się natychmiastowego rozbrojenia sił indonezyjskich, dolewają jedynie oliwy do ognia. Odziały indonezyjskie mają ogromną przewagę nad Brytyjczykami. Generał Mallaby ginie. 10 listopada jego następca, generał Mansergh rozpoczyna ofensywę, której celem jest zdobycie miasta. Brytyjskie lotnictwo i ciężka artyleria wspomagają atakującą piechotę. Tym samym Brytyjczycy ostatecznie opowiadają się po stronie Holendrów. Bitwa pod Surabaya rozpoczyna bezpardonową walkę, która toczyć się będzie jeszcze przez długie lata.

W walce o suwerenność

W chwili kapitulacji Japonii sytuacja w Indochinach podobna jest do problemów Indonezji. We wrześniu 1940 r. admirał Decoux, mianowany przez rząd Vichy na stanowisko gubernatora, zostaje zmuszony do wyrażenia zgody na wkroczenie jednostek japońskich do owej francuskiej kolonii. Japończycy natychmiast udzielają swojego poparcia ruchom nacjonalistycznym, takim jak sekta kaodaistyczna czy też Liga na Rzecz Niepodległości Annamu. Jednak największej organizacji wyzwoleńczej Wiet-Minhu (skrót od Wiet-nam Doc), *Lap Long Minh Hoi* (Liga Niepodległości Wietnamu), której przewodzi komunista Ho Chi Minh (jego prawdziwe nazwisko brzmi Nguyen Ai Quoc, zaś pseudonim konspiracyjny znaczy „świetlisty"), udaje się uniknąć wpływów japońskich. Jest ona jednocześnie antyjapoń-

◄ Sojusz japońsko-tajlandzki podpisany 9 maja 1941 r. pogłębiał zależność Indochin od japońskich wpływów. Z drugiej strony francusko-japońska umowa z 29 lipca 1941 r. zobowiązywała Japonię do walki o przynależność Indochin do Imperium Francuskiego…

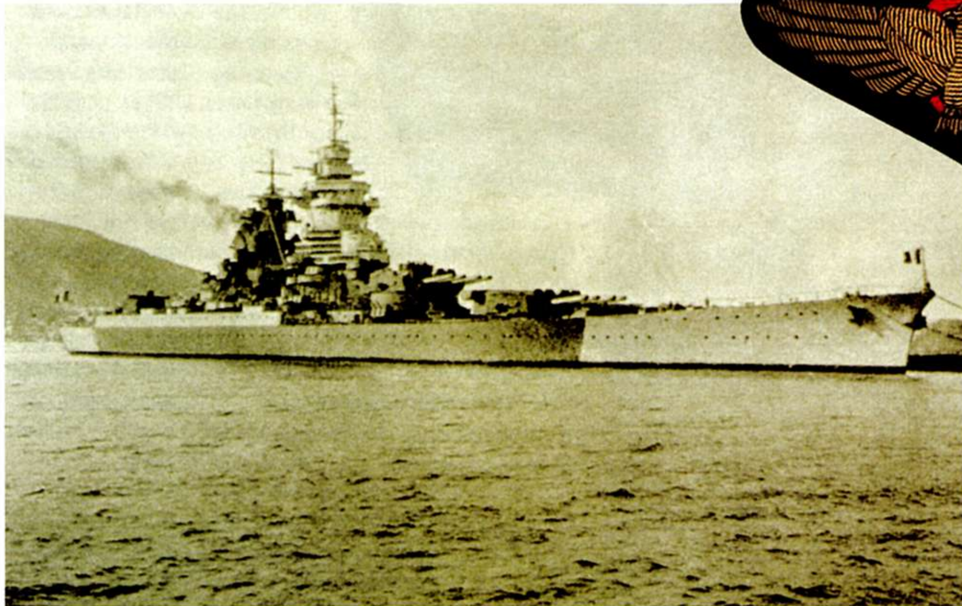
(zbiory prywatne)

◄ Naszywka na kołnierzu majora armii japońskiej.

(G. Gorochow)

▼ W Azji, podobnie jak na innych frontach, po stronie aliantów stanęli żołnierze ich kolonii. Tu: australijska piechota na froncie indonezyjskim.

(zbiory prywatne)



▲ **Francuski pancernik *Richelieu* miał być symbolem powrotu kolonii pod panowanie Francji.**
(zbiory prywatne)

▼ **Podkopanie morale wroga okazywało się nie mniej ważne niż zwycięstwo na froncie.**
(zbiory prywatne)

ska i antyfrancuska. Znajduje swojego największego sprzymierzeńca w nacjonalistycznych Chinach, które wspierają ją w walce ze wspólnym japońskim wrogiem. W nocy z 9 na 10 marca 1945 r. Japończycy zadają Francuzom w Indochinach ciężki cios - zabijają admirała Decoux, przejmują władzę i rozbrajają 65 000 żołnierzy armii francuskiej rozlokowanej w Wietnamie. Tego samego dnia rząd japoński, w związku z coraz silniejszymi ruchami wyzwoleńczymi, proklamuje niepodległość Wietnamu, na którego szele stawia cesarza Bao Daia. W połowie marca plenum KC KP Indochin wzmaga przygotowania do powszechnego powstania. Ho Chi Minh zaczyna odgrywać ważniejszą rolę niż cesarz. Jego organizacja powoli opanowuje cały kraj. 10 sierpnia 1945 r. Ho Chi Minh wzywa do powstania. W dziesięć dni później wkracza do Hanoi i organizuje tam rząd złożony głównie z komunistów. 20 sierpnia abdykuje cesarz. 2 września 1945 r. Ho Chi Minh proklamuje Wietnamską Republikę Ludową.

Admirał d'Argenlieu, nowy gubernator Indochin, obiecuje Wietnamowi niepodległość w ramach Unii Francuskiej.

Upór Francji

Francja, która w kwietniu 1945 r. wysłała na Pacyfik grupę okrętów marynarki wojennej, z pancernikiem *Richelieu*, aby w ten sposób zaznaczyć swój powrót, ani myśli zrezygnować ze swoich kolonii w tym rejonie. Nie zdaje sobie sprawy z tego, że jej dwuznaczne uczestnictwo w II wojnie światowej przekreśliło nadzieje na powrót do przeszłości. Zgodnie z postanowieniami konferencji poczdamskiej z 1945 r., na północ od 16 równoleżnika Wietnam ma zostać zajęty przez chińskie jednostki Czang Kai Szeka, natomiast na południe



od niego - przez jednostki brytyjskie. 11 września 1945 r. brytyjski generał Gracey ląduje w Sajgonie z 1300 żołnierzami. Przy pomocy tak skromnych sił jest mu bardzo trudno utrzymać porządek w kraju wstrząsanym antyfrancuskimi zamieszkami. Cedille, nowy komisarz przysłany przez Francję, prosi Graceya o możliwie najszybsze uzbrojenie 11 pułku piechoty kolonialnej. Brytyjski generał wyraża na to zgodę. 23 września 1945 r. uzbrojeni Francuzi przejmują obiekty użyteczności publicznej w Sajgonie. Sądząc, że chodzi o jakąś większą akcję ze strony Francuzów, Wiet-Minh opuszcza miasto. Czując się panami Sajgonu, Francuzi rozpoczynają represje. Przerażony Gracey odbiera broń 11 pułkowi. Wiet-Minh nie może przepuścić takiej okazji, przeprowadza błyskawiczne kontrnatarcie i odbija miasto. W Heyraud, dzielnicy Sajgonu zamieszkałej przez ubogie rodziny francusko-wietnamskie, komuniści masakrują według jednych 150, a według innych - 400 osób. Gracey ponownie oddaje broń Francuzom i… oddziałom japońskim, aby w ten sposób zaprowadzić porządek i spokój.

Czy wiesz, że...

W lipcu 1940 r. rząd Indochin zwrócił się do jeszcze neutralnych Stanów Zjednoczonych z prośbą o dostarczenie broni - zwłaszcza nowoczesnych samolotów myśliwskich. Rząd USA odmówił sprzedaży.



◀ **Oznaka japońskich oddziałów powietrzno-desantowych.**
(zbiory G. Gorochow)

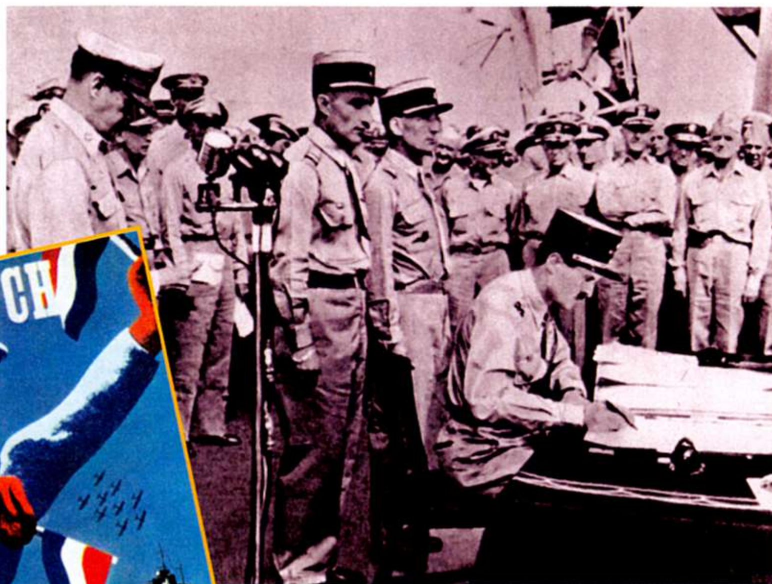
▶ **2 września 1945 r., pancernik *Missouri*. Kapitulację Japonii z ramienia Francji przyjmuje gen. Philippe Leclerc.**
(zbiory prywatne)

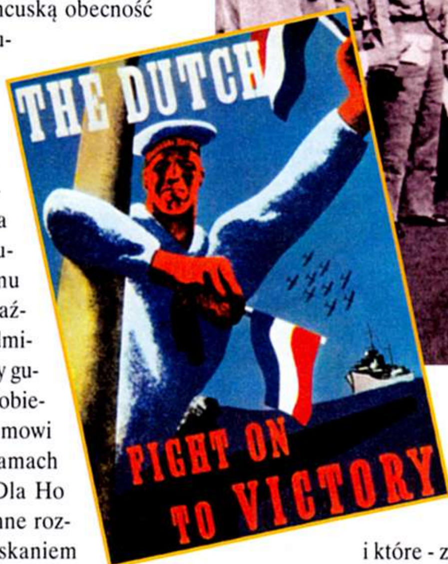
▶ **Plakat wydany przez rząd Holandii w Londynie, podkreślający wkład holenderskiej marynarki w wyzwolenie Indonezji.**
(zbiory prywatne)

▼ **Koniec japońskich mrzonek o panowaniu nad Azją.**
(zbiory prywatne)

Wkroczenie Korpusu Ekspedycyjnego

Dnia 5 października 1945 r., na czele Korpusu Ekspedycyjnego, entuzjastycznie witanego przez ludność francuską i z ulgą przez brytyjskiego generała, wkracza do Sajgonu gen. Leclerc. 9 października Brytyjczycy uznają francuską obecność w tym kraju i wycofują się. Inicjatywę przejmuje Francja. Walki trwać będą przez cały październik. Korpus Ekspedycyjny wypiera Wiet-Minh z Południowego Annamu i z Kambodży. 30 października 1945 r. admirał d'Argenlieu, nowy gubernator Indochin, obiecuje Wietnamowi niepodległość w ramach Unii Francuskiej. Dla Ho Chi Minha każde inne rozwiązanie poza uzyskaniem całkowitej autonomii jest nie do przyjęcia, jednak chwilowo sytuacja polityczna i wojskowa zmusza go do podjęcia negocjacji. Nie chce znaleźć się pod kuratelą Chin, które są odwiecznym wrogiem Wietnamu, i które - zgodnie z postanowieniami konferencji poczdamskiej - zajęły ziemie położone na północ od 16 równoleżnika, okupując w ten sposób połowę kraju. „Francuzi są w Wietnamie dopiero od stu lat, natomiast jak ostatni raz przyszli tutaj Chińczycy, zostali tysiąc lat" - mówi Ho Chi Minh. W innej wypowiedzi, która przeszła do historii jako dosadna metafora opisująca jego stanowisko, mówi: „Lepiej jest przez jakiś czas wąchać gówno Francuzów niż przez całe życie zżerać gówna Chińczyków". 6 marca 1946 r., w zamian za uznanie przez Francję Wietnamu jako państwa niepodległego, wchodzącego w skład Indochińskiej Federacji i Unii Francuskiej oraz za obietnicę przeprowadzenia referendum w sprawie przyszłości, Wiet-Minh zgadza się na rozmieszczenie francuskich wojsk na północy kraju.







Chwilowy pokój

Porozumienie z 6 marca 1946 r. nie zapewnia pokoju na długo. Do jego zerwania dochodzi zarówno z winy bezkompromisowości komunistów, jak i ze względu na posunięcia admirała d'Argenlieu. 20 listopada 1946 r., na skutek wydarzenia, którego źródła nadal pozostają niewyjaśnione, dochodzi do potyczki między oddziałami francuskimi i wietnamskimi w porcie Haiphong. 2 grudnia francuski pancernik ostrzeliwuje miasto zabijając 6000 osób. 19 grudnia 1946 r. w Hanoi wybucha powstanie. Mszcząc się za śmierć ludzi zabitych w Haiphongu, powstańcy masakrują Francuzów. 21 grudnia Ho Chi Minh opuszcza miasto i przystaje do partyzantki, rzucając historyczny apel skierowany do jego rodaków, nawołujący ich do dalszej walki „z francuską kliką kolonialną" aż do uzyskania pełnej niezawisłości. Indochiny pogrążają się w długotrwałej wojnie.

Mandżuria

8 sierpnia 1945 r. japoński ambasador w Moskwie zostaje poinformowany o tym, że ZSRR wypowiada wojnę Japonii. Nazajutrz radzieckie wojska 1 Frontu Zabajkalskiego ruszają w stronę Mandżurii...

Pozostające dotąd we wrogich sobie obozach ZSRR i Japonia nie były w stanie wojny. Łączył je pakt o neutralności. W 1941 r. Hitler, upojony zwycięstwami swoich wojsk, nie szukał wsparcia Japonii. Miał nadzieję pokonać Związek Radziecki bez pomocy jakiegokolwiek sojusznika i chciał sam skorzystać ze wszystkich wynikających z tego zwycięstwa korzyści. Jednak neutralność Japonii pozbawiła Hitlera ważnego atutu w tej rozgrywce. Pakt podpisany między ZSRR i Japonią w kwietniu 1941 r. pozwalał Związkowi Radzieckiemu wycofać swoje siły z Dalekiego Wschodu, aby rzucić je na front przeciw Niemcom.

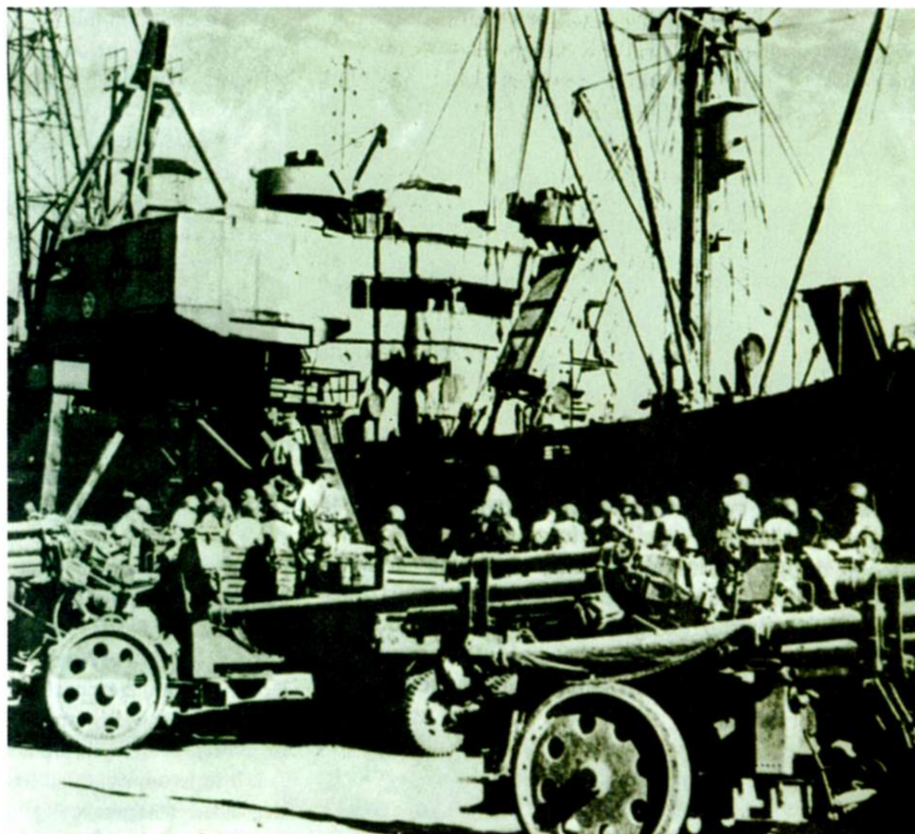
Gra o zwycięstwo

W 1942 r. sytuacja na froncie wschodnim zmusza Hitlera do zmiany polityki i poszukiwania japońskiego poparcia. Kampania japońska na Syberii znacznie zmniejszyłaby napór Armii Czerwonej na wojska niemieckie oraz zagroziłaby radzieckim centrom przemysłowym położonym poza zasięgiem działania Luftwaffe. Japonia oddala niemieckie prośby. Jej dyplomaci zapewniają Hitlera i Ribbentropa o ich jak największej sympatii do narodu niemieckiego, ale odmawiają utworzenia nowego frontu, który oderwałby japońską armię od jej podstawowego celu, jakim jest panowanie na Pacyfiku. Z kolei Wielka Brytania i Stany Zjednoczone zwiększają presję na Związek Radziecki nalegając, aby przystąpił on do wojny z Japonią. Po konferencji w Teheranie Stalin wyraził już zgodę na przystąpienie do wojny przeciwko Japonii w sześć miesięcy po zakończeniu działań w Europie. W październiku 1944 r. poinformował Churchilla o tym, że działania radzieckie skierowane przeciwko Japończykom będą mogły rozpocząć się w trzy miesiące po kapitulacji Niemiec. Wyznaczył nawet cenę

> ***ZSRR i Japonia nie były w stanie wojny. Łączył je pakt o neutralności.***



▲ Żołnierze Armii Czerwonej dumnie pozują przed dworcem zajętej przez nich miejscowości Charbin. Był to jeden ze znaczących punktów strategicznych Mandżurii.
(zbiory prywatne)



◄ Władywostok, sierpień 1945 r. Wojska radzieckie wyładowują sprzęt i zaopatrzenie niezbędne do ofensywy w Mandżurii. *(zbiory prywatne)*

przystąpienia ZSRR do wojny - żądania terytorialne dotyczące niektórych obszarów Chin. W Jałcie, w lutym 1945 r., Stalin potwierdził zamiar zaatakowania Japonii w trzy miesiące po upadku Rzeszy. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone stopniowo zmniejszyły naciski, dochodząc do wniosku, że przystąpienie ZSRR do wojny z Japonią może przynieść ze sobą falę problemów oraz rozszerzyć strefę radzieckich wpływów, nie miały jednak żadnych środków, aby temu zapobiec.

Spełnione pogróżki

Przygotowania do wojny Stalin rozpoczął bezpośrednio po konferencji w Jałcie. W tym czasie w tym rejonie istniały już dwa radzieckie fronty: Front Zabajkalski w Mongolii - późniejszy 1 Front Zabajkalski marszałka Malinowskiego, oraz Front Dalekowschodni w okolicach Władywostoku. Ożywiony ruch panował także wzdłuż radzieckich granic: gromadzono broń i amunicję, naprawiano i unowocześniano drogi i linie kolejowe, budowano lotniska polowe. Przeorganizowano także system dowodzenia. Front Dalekowschodni został podzielony na dwie części: 1 Front Dalekowschodni pod rozkazami marszałka Mierieckowa w pobliżu Władywostoku oraz 2 Front Dalekowschodni dowodzony przez generała Purkajewa, który zajął pozycje wzdłuż biegu Amuru i Ussuri w rejonie Chabarowska. Wszystkie wojska działające na Syberii oddano pod rozkazy marszałka Wasilewskiego. Po upadku Berlina siły radzieckie uzupełniono jednostkami przybyłymi z Europy. 5, 39 i 53 Armia wraz z 6 Armią Pancerną pokonały dystans od 9 do 11 tys. km w 136 000 wagonów. W wigilię rozpoczęcia operacji Armia Czerwona zgromadziła 1 558 000 żołnierzy, 5 560 czołgów, 26 000 dział i moździerzy oraz 3 450 samolotów. Przewaga wojsk radzieckich nad wojskami Japonii była przytłaczająca. Trzem radzieckim frontom miała stawić czoło armia kwantuńska pod dowództwem gen. Yamady. Japońskie wojska w tym regionie liczyły 1 445 000 żołnierzy, 1 215 czołgów, 6 700 dział i moździerzy oraz 1 800 samolotów. Japończycy ustępowali armii radzieckiej nie tylko pod względem liczebności czy ilości i jakości broni. Także morale japońskiego wojska nie było najlepsze. Znajdowało się w jego szeregach wielu rekrutów pochodzenia mandżurskiego i koreańskiego, którym zdecydowanie brakowało ducha walki. Na domiar złego armia japońska, znacznie oddalona od swoich baz, borykała się z trudnościami w zaopatrzeniu. Nie mogła też liczyć na żadną pomoc ze strony ojczystych wysp, które *de facto* były całkowicie odcięte od kontynentu po zniszczeniu floty, natomiast same, nękane alianckimi nalotami, z trudem przygotowywały się do odparcia wrogiego desantu. Nadto gen. Yamadzie brakowało doświadczenia, co powodowało

Przygotowania do wojny Stalin rozpoczął po konferencji w Jałcie.

▼ Pasmo górskie Wielkiego Chinganu okaże się niezwykle trudne do pokonania dla radzieckich jednostek pancernych Frontu Zabajkalskiego. Mimo to, japońskie stanowiska obronne wzdłuż rzek Mundanjiang i Muling-he załamią się na skutek ofensywy Armii Czerwonej. *(zbiory prywatne)*



▲ **Desant marynarzy radzieckich w zdobytym Port Arthur.** *(zbiory prywatne)*

wiele problemów z koordynacją działań swych podkomendnych. Jednak tej armii sprzyjały warunki naturalne, w których przyszło jej walczyć. Obszar działań był bowiem otoczony górami, mokradłami i dolinami porośniętymi gęstym lasem, co stanowiło doskonałe zaplecze dla zorganizowania skutecznej obrony.

Zmiażdżyć Japonię

Plan radziecki polegał na dokonaniu uderzeń w skrzydła japońskiej armii kwantuńskiej przez armie Frontu Zabajkalskiego na zachodzie, a na wschodzie przez armie 1 Frontu Dalekowschodniego. Drugorzędnego uderzenia na północy miały dokonać jednostki 2 Frontu Dalekowschodniego. W działaniach przeciw Japonii miały uczestniczyć również jednostki mongolskie w sile 25 000 żołnierzy. Wchodziły one w skład radzieckiej konno-zmechanizowanej grupy generała Plijewa. W momencie rozpoczęcia działań w skład 1 Frontu Dalekowschodniego wchodziły 1, 5, 25 i 35 Armia, X Korpus Zmechanizowany oraz 9 Armia Lotnicza. 2 Front Dalekowschodni złożony był z 2, 15 i 16 Armii, 10 Armii Lotniczej oraz innych jednostek, zaś 1 Front Zabajkalski składał się z 17, 36, 39, 53 Armii, 6 Armii Pancernej, 12 Armii Lotniczej i grupy gen. Plijewa.



Złe rozpoznanie

Plan gen. Yamady przewidywał użycie sił granicznych w operacjach opóźniających, co miało dać czas głównym siłom na dokonanie manewru i wyprowadzenie kontrnatarcia. Gdyby jednak jego siły zostały oskrzydlone, wszystkie jednostki miały wycofać się w kierunku gór północnej Korei. Od początku plan ów skazany był na niepowodzenie. Nie doceniono bowiem potęgi sił radzieckich rzuconych do tej operacji. Japońskie służby wywiadowcze skupiły się na tym, co działo się na Pacyfiku. Japończycy nie wiedzieli o tym, że stojąca na tyłach frontu 6 Armia Pancerna, główne ostrze radzieckiej ofensywy, przygotowuje się do przejścia przez góry Mongolii. Japońskie dowództwo, uznając je za nie do przebycia, zwłaszcza dla formacji pancernych, przekonane było, że cały ciężar radzieckiego uderzenia zostanie skierowany do rejonu Hajłaru, na północ od Wielkiego Chinganu - na tradycyjną drogę inwazji mongolskich. Zbytnio ufając naturalnym przeszkodom, Japończycy wykazali się optymizmem, który nie znajdował najmniejszego odbicia w rzeczywistości.



► **Mandżuria, sierpień 1945 r. W kwaterze głównej radzieckiego 1 Frontu Dalekowschodniego odbywają się rokowania kapitulacyjne. Stronę japońską (armię kwantuńską) reprezentują generałowie Yamada i Hata.** *(zbiory prywatne)*



Atak

9 sierpnia 1945 r. o świcie czołgi 6 Armii Pancernej rozpoczęły marsz przez góry Wielkiego Chinganu i w dwa dni później znalazły się na Nizinie Mandżurskiej. Zaskoczeni Japończycy rozpoczęli odwrót. 6 Armia natychmiast wykorzystała wyłom w linii wroga. Posuwała się do przodu tak szybko, że już wkrótce musiała zatrzymać się z braku paliwa. Malinowski użył samolotów, aby przetransportować jego dostawy. Kolumna czołgów ruszyła ponownie w drogę 13 sierpnia 1945 r. W międzyczasie 36 Armia oskrzydliła japońskie pozycje wokół Hajłaru i skierowała się w stronę Pokotu, zaś radziecko-mongolska grupa konno-zmechanizowana gen. Plijewa weszła na pustynię Gobi. Najtrudniejszym zadaniem dla 1 Frontu Dalekowschodniego gen. Mierieckowa było pokonanie rozpaczliwie broniących swoich umocnień Japończyków w górzystych okolicach Sungacza. Jednak taktyka Mierieckowa, polegająca na wykorzystaniu jako zasłony ulewnego deszczu i na wprowadzeniu pod jego osłoną na japońskie pozycje specjalnych jednostek szturmowych złożonych z piechurów i saperów, okazała się niezwykle skuteczna. 9 sierpnia 5 Armii udało się dokonać wyłomu w japońskiej linii na północ od Sungacza. 11 sierpnia przednia straż radziecka dotarła do rzeki Muling-he. Wzdłuż całego frontu Mierieckowa jednostkom radzieckim udało się oskrzydlić wroga. W kierunku osłaniającego drogę i linię kolejową do Charbinu miasta Mutangciang nacierały 1 i 25 Armia. 16 sierpnia Mutangciang pada. Armia Czerwona zbliża się do położonego na równinie Charbinu. Na północy 2 Armia Dalekowschodnia spycha wroga. Padające w lipcu i w sierpniu deszcze powodują wielką powódź. Rzeka Amur występuje z brzegów i zalewa wiele terenów, na których nastąpić miała koncentracja jednostek radzieckich. Tylko dzięki pomocy amurskiej flotylli wojennej, która ogniem swych dział i karabinów maszynowych zniszczyła japońską obronę, jednostkom radzieckim uda się uchwycić w kilku miejscach przyczółki na drugim brzegu rzeki. 10 sierpnia flotylla przetransportuje w dolinę rzeki Sungari oddziały 361 Dywizji Piechoty. Przy wsparciu lotnictwa jej wojska zajmą miasto Jungciang. W wyniku dalszych działań armia kwantuńska nie będzie już zdolna do zorganizowania oporu i jej dowództwo zwróci się do marszałka Wasilewskiego z prośbą o zaprzestanie walk. 17 sierpnia 1945 r. strona radziecka zaproponuje armii kwantuńskiej zawieszenie broni w dniu 20 sierpnia o godz. 12.00. Propozycja zostanie przyjęta. W tym samym czasie Armia Czerwona wkracza do Korei oraz zajmuje większą cześć Wysp Kurylskich. Jest to wielkie jej zwycięstwo.

6 Armia posuwała się do przodu tak szybko, że już wkrótce musiała zatrzymać się z braku paliwa.



◀ **Na czele wojsk radzieckich na Dalekim Wschodzie stał marszałek ZSRR Aleksander Wasilewski.** *(zbiory prywatne)*





▼ **Japońska klęska w Mandżurii definitywnie zmieniła układ sił w krajach Dalekiego Wschodu.** *(zbiory prywatne)*

KAWASAKI Ki-45-KAIc „Toryu" („pogromca smoków")

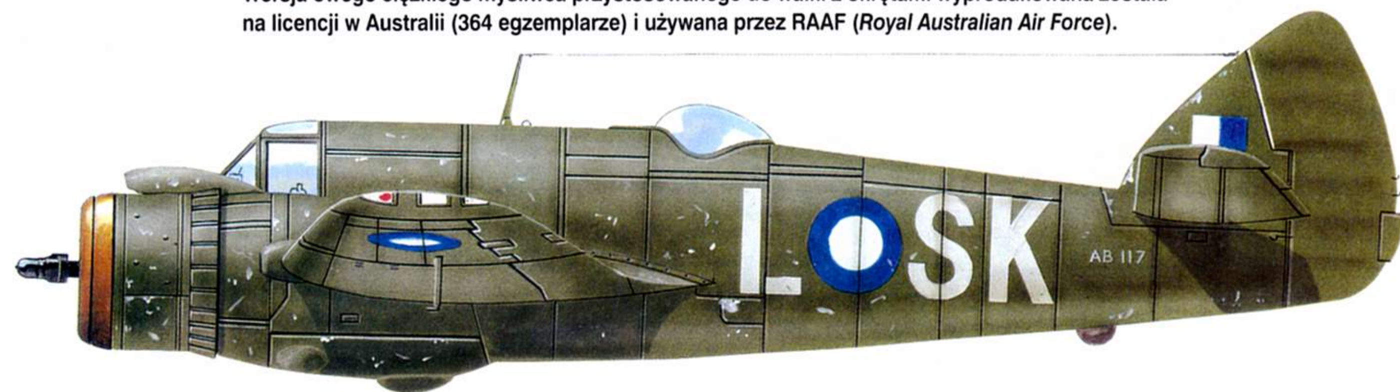
Był to udany model ciężkiego samolotu myśliwskiego. Okazał się nadzwyczaj skuteczny w starciach - szczególnie nocnych - z amerykańskimi bombowcami *Consolidated* B-24 „Liberator". Do określenia owego myśliwca alianci używali kodu „Nick".



TYP: nocny myśliwiec dwumiejscowy
NAPĘD: dwa silniki Mitsubishi Ha-102 o mocy 805 KM
WYMIARY: długość - 11 m, rozpiętość skrzydeł - 15,05 m, wysokość - 3,70 m
SZYBKOŚĆ maksymalna na wysokości 7 000 m: 545 km/godz.
MASA: na pusto - 4 000 kg, maksymalna startowa - 5 500 kg
ZASIĘG: 2 000 km
PUŁAP: 10 000 m
UZBROJENIE: działko kal. 20 mm, 2 karabiny maszynowe kal. 12,7 mm, karabin maszynowy kal. 7,92 mm oraz 2 bomby 250 kg każda

BRISTOL „Beaufighter" TF Mk 21

Wersja owego ciężkiego myśliwca przystosowanego do walki z okrętami wyprodukowana została na licencji w Australii (364 egzemplarze) i używana przez RAAF (*Royal Australian Air Force*).



TYP: ciężki myśliwiec dwumiejscowy
NAPĘD: 2 silniki Bristol Hercules XVIII o mocy 1 735 KM
WYMIARY: długość - 12,71 m, rozpiętość skrzydeł - 17,64 m, wysokość - 4,83 m
SZYBKOŚĆ maksymalna na wysokości 4 000 m: 488 km/godz.
MASA: na pusto - 7 080 kg, maksymalna startowa - 11 440 kg
ZASIĘG: 2 365 km
PUŁAP: 4 575 m
UZBROJENIE: 4 działka kal. 20 mm z przodu, karabin maszynowy kal. 7,7 mm z tyłu oraz torpeda (750 lub 966 kg) lub 8 rakiet (20 kg każda) i 2 bomby 113 kg każda

CURTISS-WRIGHT C-46A „Commando"

Jeden z samolotów amerykańskich używanych na frontach Dalekiego Wschodu zarówno przy transporcie jednostek piechoty morskiej, jak i zaopatrzenia. Amerykanie używali go nawet dużo później, podczas wojny w Wietnamie.



TYP: samolot transportowy
NAPĘD: dwa silniki Pratt & Whitney R-2800-51 o mocy 2 000 KM
WYMIARY: długość - 23,26 m, rozpiętość skrzydeł - 32,91 m, wysokość - 6,62 m
SZYBKOŚĆ maksymalna na wysokości 4 570 m: 435 km/godz.
MASA: na pusto - 13 610 kg, maksymalna startowa - 20 410 kg
ZASIĘG: 5 070 km
PUŁAP: 7 470 m

DE HAVILLAND „Mosquito" FB Mk VI

Zaprojektowany w 1938 r. i oblatany w 1940/41 r. „Mosquito" okazał się doskonałym samolotem. Jego świetne osiągi oraz jego odporność na ataki przeciwnika czyniły go aliancką użyteczną maszyną wielozadaniową.

TYP: dwumiejscowy myśliwiec/bombowiec/samolot rozpoznawczy
NAPĘD: 2 silniki Rolls-Royce Merlin 25 o mocy 1 620 KM
WYMIARY: długość - 12,47 m, rozpiętość skrzydeł - 16,51 m, wysokość - 4,65 m
SZYBKOŚĆ maksymalna na wysokości 4 570 m: 523 km/godz.
MASA: na pusto - 6 486 kg, maksymalna startowa - 10 115 kg
ZASIĘG: 2 655 km
PUŁAP: 10 060 m
UZBROJENIE: 4 działka kal. 20 mm 4 karabiny maszynowe kal. 7,7 mm oraz 907 kg bomb (lub 454 kg oraz 8 rakiet)



Ilustracje: Jean Restayn

NIEKTÓRE TYPY SAMOLOTÓW UŻYTYCH PODCZAS WALK NA DALEKIM WSCHODZIE W 1944 r.

Złamany kieł tygrysa

▲ Stacjonujące w Mandżurii oddziały japońskie nie należały do najbardziej wartościowych jednostek armii cesarskiej. Mimo to, związanie ich ofensywą miało niemałe znaczenie strategiczne, czego reperkusje dały się odczuć na innych frontach.
(zbiory prywatne)

▶ Utworzone przez Japonię marionetkowe państwo Mandżuko stanie się polem ostatecznej rozgrywki na Dalekim Wschodzie i grobem japońskich aspiracji.
(zbiory prywatne)

Wysiłki Stanów Zjednoczonych, by zmusić Japonię do ugięcia się pod amerykańską dominacją, prowadzą do szukania sojusznika w Związku Radzieckim. Naciski wywierane na Stalina, by związał w Mandżurii lwią część armii japońskiej, doprowadzą do kolejnej wojny na froncie azjatyckim.



James Forrestal, sekretarz w Ministerstwie Obrony USA w latach 1944-1948 prowadzić będzie na poły osobiste zapiski dotyczące sytuacji międzynarodowej. Świadek wielu konferencji i narad, nie powstrzyma się od krytycznego spojrzenia na tych, których ambicją jest panowanie nad polityczną konfiguracją świata.

„5 października 1944 r. Sytuacja w Chinach z dnia na dzień staje się coraz bardziej napięta. Według ostatnich doniesień Czang Kai Szek odrzucił propozycję, zgodnie z którą Stilwell miałby objąć dowodzenie wszystkich sił chińskich. Generał Marshall przygotował projekt listu z prośbą o wysłanie go do Chang, krytykując gwałtownie odrzucenie kandydatury Stilwella i podkreślając powagę sytuacji, w jakiej znajdują się Chiny. Prezydent nie wyraził zgody na wysłanie tego dokumentu. Zastąpił go innym, ostrożniejszym w tonie, w którym sugeruje, by generał Chennault pozostał na czele 14 Floty Powietrznej, a gen. Stilwell zatrzymał swe stanowisko szefa sztabu generalnego, nie będąc dowódcą wojsk chińskich...

18 października 1944 r. ZSRR

Dziś rano czytałem depesze od Harrimana [ambasador Stanów Zjednoczonych w ZSRR] dotyczące stanowiska, jakie ZSRR przyjmie w wojnie z Japonią. Generał Deane [szef amerykańskiej misji wojskowej w Moskwie] podkreśla, że Stalin jest gotów pójść na ustępstwa i już teraz wziąć pod uwagę całkowite zaangażowanie się Związku Radzieckiego w wojnę z Japonią, pod warunkiem, że dałoby się mu czas na koncentrację wsparcia wojsk lotniczych i zezwoliło na dwa miesiące zwłoki dla koncentracji trzydziestu dodatkowych dywizji w Mandżurii. Zadeklarował, że w razie, gdyby Japonia otrzymała jakąkolwiek wiadomość o planowanych ruchach wojsk radzieckich, natychmiast wyruszyłby na Władywostok. Stalin uważa, że w obecnej sytuacji ZSRR nie jest zdolny do skutecznej





obrony tego miasta, ale że przy pomocy trzydziestu dodatkowych dywizji wspartych flotą powietrzną, mógłby uczynić to w proponowanym mu terminie. Według jego słów kolejnym celem Japonii będzie Kamczatka, po niej - Sachalin.

7 grudnia 1944 r. ZSRR-Japonia

Dziś depesze nadchodzące z Japonii wskazują na to, że zdaje sobie ona sprawę z powagi sytuacji. Wszystko potwierdza przypuszczenia, że Japonia liczy na niezgodność poglądów między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, by - w razie, gdybyśmy żądali podpisania traktatu pokojowego - negocjować z jak najmocniejszej pozycji. Istnieją pewne przesłanki, na podstawie których można podejrzewać, że Japonia jest w pełni świadoma możliwości przystąpienia Związku Radzieckiego do wojny przeciw niej w odpowiednim momencie.



Środa, 28 lutego 1945 r.

Jeśli chodzi o wojnę z Japonią i o nasze plany dotyczące tego narodu na czas powojenny, MacArthur wyraził opinię, jakoby pomoc dla Chin była sprawą marginesową. Przekonany jest, że powinniśmy wymóc na ZSRR przyrzeczenie konkretnej i energicznej akcji w Mandżurii, wystarczająco zdecydowanej, by związać na froncie sporą część armii japońskiej. Gdy wojna już będzie w toku, będziemy mogli rozpocząć dobrze zaplanowaną ofensywę na Wyspy Japońskie, dając tym samym ZSRR wsparcie na tyłach frontu w chwili, gdy główne jednostki armii japońskiej walczyć będą na kontynencie azjatyckim.

Powiedział mi również, że - z jego punktu widzenia - powinniśmy zachować siły, by użyć ich na samym terytorium Japonii, w okolicach Tokio, i że może to nastąpić tylko wówczas, gdy będziemy mieli pewność, że Japonia bez reszty zaangażowana jest w wojnę w Mandżurii. Wątpi, ażeby Związek Radziecki mógł przystąpić do tej wojny z siłami mniejszymi niż 60 dywizji, a już w ogóle nie wyobraża sobie, w jaki sposób mógłby skoncentrować w Mandżurii 30 dywizji w czasie krótszym niż sześć miesięcy. Wspominał też, że widział listy broni, jakiej domaga się Stalin. Nie zawierają one ilości, jaka byłaby niezbędna dla armii tak wielkiej, jak to obiecywał.

Wydaje mi się, że obawia się, ażeby ZSRR nie usiłował wciągnąć nas w kampanię w Azji, która byłyby kosztowniejsza od walk na Wyspach Japońskich, a w wyniku której Stalin mógłby wzmocnić swą pozycję i swój prestiż, podkreślając wszem i wobec, że zmuszony był przystąpić do niej, by zapewnić nam zwycięstwo. ”

J. Forrestal, „Journal 1944-1949”, Paryż 1952, str. 40-51





Rola artystów występujących dla armii i wojska nie zawsze była jednoznaczna. Nierzadko - z racji ich artystycznego statusu - pełnili rolę agentów czy kurierów. A w każdym przypadku zmuszeni byli spod świateł rampy zejść na okrutną scenę wojennej codzienności. Mówi Fred Astaire...

„Odnalazłem kiedyś mały zeszycik, w którym zapisywałem na gorąco, w telegraficznym stylu, wrażenia chwili. Oto kilka fragmentów:

Pierwsza noc Ste-Marie-du-Mont… Druga noc Le Mans, jeńcy wojenni. […] Ból w plecach… Zepsute jedzenie… Przedstawienie pod odkrytym niebem… Pułkownik wzrostu 1m 50. Kupiłem upominki… Występowałem na ciężarówce, oświetlonej tylko latarkami kieszonkowymi publiczności… W Vaux-de-Cernay widziałem szpiega prowadzonego na szubienicę. […] Francuscy wielbiciele na Champs-Élysées…

Samolot P-38 z ogłuszającym hukiem przelatuje nad Champs-Élysées na wysokości dziesięciu metrów i ociera się o szczyt Łuku Triumfalnego… Występ dla żandarmerii amerykańskiej [*Military Police*] w obozie jenieckim… Ciężarówki pełne Niemców… Wszyscy podobni do siebie… W szpitalach Niemcy są dobrze traktowani… Udany spektakl dla służby zdrowia o godzinie 10.20. […] Wzięty do niewoli niemiecki oficer ze złamaną drewnianą nogą…

Młoda dziewczyna francuska zraniona w głowę szrapnelem… Żołnierz kupuje krowę za 70 dolarów i sprzedaje ją na befsztyki po 3 500 franków sztuka… Wszyscy generałowie chcieliby żyć jak kalifowie. […] W Belgii dom zabazgrany swastykami przez cofających się Niemców… Niemieccy

◄ Japońska okupacja Mandżurii
(zbiory prywatne)

◄ Oznaka na czapce podoficera japońskiej marynarki.
(zbiory prywatne)

▼ Japoński oficer w niewoli.
(zbiory prywatne)



▶ W okupowanych przez nie krajach wojska japońskie odznaczyły się szczególnym okrucieństwem i bezwzględnością wobec miejscowej ludności cywilnej. Owo postępowanie w stosunku do „młodszego brata" zaciąży na sytuacji politycznej w powojennej, wyzwalającej się z jarzma kolonializmu Azji.

(zbiory prywatne)

▼ U boku aliantów, przeciwko armii japońskiej walczyły również uzbrojone przez Amerykanów i dowodzone przez Czang Kai Szeka chińskie oddziały nacjonalistyczne.

(zbiory prywatne)

jeńcy budują dla nas estradę... Niemiecki sierżant wita mnie i prosi o autograf. [...] Widziałem film z Sinatrą „Step Lively"... W Holandii tłumy witają nas na ulicach okrzykami... Podczas przedstawienia na wolnym powietrzu, w czasie numeru angielskiej śpiewaczki, niedaleko od nas wybucha bomba... Po powrocie do namiotu, spełniającego rolę garderoby, zapytała: -Zdaje się, że coś wybuchło, kiedy śpiewałam?

Właśnie dowiedziałem się, że Jack Whitney zbiegł z obozu jenieckiego... W szpitalu, wśród niemieckich jeńców, dwunastoletni chłopcy... Przed nimi pięcioletni dzieciak: namierzał pozycje aliantów... Jeniec z oddziałów szturmowych lży pielęgniarkę i odmawia przyjęcia transfuzji amerykańskiej krwi. [...] Mówią, że Eisenhower ma nogę w gipsie po przymusowym lądowaniu na bagnistym terenie... Skręcenie nogi w kolanie... Elliott Roosevelt... W restauracji „Savoy" widziałem Jacka Dempseya, Douga Fairbanksa Jra... W Glasgow tłum wielbicieli... Ulewa...

W drodze powrotnej na statku kamizelka ratunkowa musi być zawsze pod ręką... Płynie z nami Paul Gallico... Tańczyłem w salach szpitala okrętowego, pomiędzy dwoma rzędami łóżek... W jadalni wielkie przedstawienie z Crosbym... Wielki spektakl pożegnalny... Wierzę, że to już koniec... Mam nadzieję, że Phyllis będzie na mnie czekać w porcie... „

Fred Astaire, „En revenant sur mes pas", Paryż 1989, s. 52-55





9 i 10 marca 1945 roku wojska japońskie przypuściły atak na francuskie koszary Briere de l'Isle w Hanoi. W ich zaciętej obronie brał udział Paul Jacobi z 9 pułku piechoty kolonialnej...

” Jakby dla zaprzeczenia miana, jakie odziedziczyła z przeszłości, w 1945 r. cytadela w Hanoi nie była niczym innym jak tylko zbiorowiskiem koszar, sklepów, pracowni... Całość - prawda - otoczona była murem, lub okratowana, lecz ochrona ta w niczym nie mogła przedstawiać przeszkody dla jakiegokolwiek najeźdźcy. Tworzyła ona na mapie stolicy enklawę o obwodzie około 2400 m (3700 m, jeżyli wliczyć w to koszary 1 pułku strzelców tunezyjskich, znajdujące się na południu), której usytuowanie, zwłaszcza na wschodzie, nie ułatwiało ni obserwacji, ni obrony. By nie niepokoić Japończyków, musieliśmy się zadowolić konstrukcją piętnastu lekkich, ceglanych wieżyczek. Rowy obronne, wykopane w obrębie placówki, mogły służyć tak do obrony, jak i ułatwiać zadanie szpiegom. Obrona, pod dowództwem generała Massini, składała się z dwóch sektorów: południowego i północnego. Japoński atak był na poły niespodzianką. Jednostki, postawione w stan gotowości bojowej 8 marca, zostały zluzowane nazajutrz. Wielu żołnierzy skorzystało z tego, by rozproszyć się w mieście. W koszarach pozostało zaledwie kilku strażników i ekipa bezpieczeństwa. Jednostka zmotoryzowana Legii Cudzoziemskiej - jedyna zmobilizowana - przygotowywała się do ataku na Tong. Tymczasem, 9 marca o godz. 20.10 Japończycy zaatakowali wschodnią część cytadeli. Z zaskoczonych w mieście oficerów i żołnierzy tylko niektórym udało się dotrzeć w pośpiechu do koszar. Pozostali zostali









▲ Okrucieństwo i pazerność japońskiego żołnierza zniweczyły mit „azjatyckiej strefy dobrobytu".

(zbiory prywatne)

▲ Japońskie garnizony okupacyjne były znienawidzone przez miejscową ludność...

(zbiory prywatne)

◀ Zaopatrzenie nie zawsze docierało do odległych krańców Azji. Trzeba było wtedy wyżywić się na własną rękę...

(zbiory prywatne)

▶ Japoński szturm na desperacko bronione francuskie koszary w obecnej stolicy Wietnamu - Hanoi.

(zbiory prywatne)

bądź zabici przez Japończyków, bądź wzięci przez nich do niewoli. Będąc dowódcą 9 pułku piechoty kolonialnej, gotowy do wyjazdu do Tuyen Kuang, znajdowałem się w domu. Pierwsze strzały usłyszałem o godz. 20.30. Pobiegłem do cytadeli i oddałem się do dyspozycji majora Abeille, który pod nieobecność dowódcy, wziętego do niewoli podczas próby powrotu do koszar, dowodził południowym sektorem.

Nie będąc przydzielony do żadnych konkretnych zajęć, zajmowałem się wszystkim, co popadło - łącznością, dostawami broni, intendenturą, a zwłaszcza organizacją przypadkowych jednostek: w ciemnościach nocy trzeba było pozbierać - w miarę jak udawało im się dotrzeć na miejsce - żołnierzy wszelkiego autoramentu, kilku cywili, więźniów uwolnionych z wojskowego więzienia… Wszyscy znali się raczej kiepsko. Rozpaczliwie brakowało oficerów. Podczas nocy, po zaciekłych walkach wręcz, w których obie strony poniosły krwawe straty, Japończycy - o wiele liczniejsi - opanowali większą część koszar i dosłownie zmietli z powierzchni ziemi podsektor B, w którym bronił się już tylko schron. Sytuacja stawała się krytyczna. Poza częściową okupacją koszar Japończykom udało się odciąć od placówki 1 pułk strzelców tunezyjskich. Posuwając się bez większych przeszkód aleją Bichot, opanowali południowe wejście. Ponieważ major Abeille nie dawał znaku życia, objąłem - przynajmniej tymczasowo - jego funkcje. […] Wysiłki biernego oporu nie spowodowałyby niczego poza daniem napastnikowi czasu na uzupełnienie swych szeregów. Należało więc czem prędzej przystąpić do ataku. Zwróciłem się do kapitana Omessy z prośbą o kontynuowanie kontrataku, podczas gdy sam - z około 50 żołnierzami - rozpocząłem atak na południowe wejście. Zaciętość walk nie pozwoliła mi na to, by - zgodnie z planem - utworzyć jednostkę na tyle silną, by mogła przeprowadzić manewr o większym znaczeniu strategicznym. W miarę jak udawało mi się je uzupełnić, musiałem ich „pożyczać", by przyjść w sukurs innym, którzy - podobnie jak my - usiłowali zorganizować zaimprowizowany upór. Jednostki zmotoryzowane, bez reszty zaangażowane w walkę, o poranku były już zdziesiątkowane, lecz ich akcja okazała się niezwykle skuteczna. O godz. 13 koszary były odbite. Zaskoczony impetem kontrataku nieprzyjaciel wycofał swe siły. Był najwyższy czas, poczynało brakować nam amunicji. […]

Żołnierze popełniali samobójstwo, by tylko nie wpaść w ręce oprawców.

Japończycy oddali nam honory wojskowe. Niejednokrotnie zadawałem sobie pytanie, czym podyktowany był ten opór. Czy tylko chęcią obrony koszar, czy - i przede wszystkim - strachem przed Japończykami. Krążyły o nich historie, od których włosy jeżyły się na głowie. Wieści dochodzące z dżungli potwierdzały ich nieprzeciętne okrucieństwo. Nic też dziwnego, że - świadomi niekończących się marszów śmierci czy obozów jenieckich, w których trwały eksperymenty medyczne - żołnierze popełniali samobójstwo, by tylko nie wpaść w ręce oprawców. A jednak nasze walki zatrzymały na jakiś czas japońską ofensywę, ułatwiając zadanie Mountbattenowi. „

W: „Revue Historique des Armées", 1979 nr 1





Thomas Kinkaid (1889-1959)

Urodził się w Hannowerze (New Hampshire) w 1888 roku. Gdy miał lat 20, a więc w 1908 roku, wstąpił do marynarki amerykańskiej. Podczas pierwszej wojny światowej był oficerem łącznikowym z admiralicją. W okresie międzywojennym pełnić będzie różne funkcje dowódcze. W 1932 roku zostanie mianowany członkiem delegacji amerykańskiej, w której składzie weźmie udział w obradach konferencji rozbrojeniowej w Genewie, zaś od kwietnia 1938 roku do marca 1941 roku, jako attaché wojskowy Stanów Zjednoczonych, działać będzie w Rzymie.

Na frontach II wojny światowej

W chwili japońskiego ataku na Pearl Harbor Kinkaid jest kontradmirałem. Sztab generalny floty amerykańskiej powierza mu dowództwo grupy krążowników Stanów Zjednoczonych skierowanych na Pacyfik. Odtąd będzie brał udział niemal we wszystkich wielkich operacjach wojskowych na Dalekim Wschodzie, udowadniając skuteczność wprowadzanej przez niego taktyki i wyróżniając się wyjątkowym opanowaniem. W pierwszej fazie działań, w 1942 roku, brał będzie udział w walkach o Wyspy Gilberta, Wyspy Marshalla, Wake i Wyspy Marcusa. W maju i czerwcu 1942 roku odegra istotną rolę w bitwach na Morzu Koralowym oraz o Midway. Dowodząc z pokładu *Entreprise*, będzie brał udział w walkach o Santa Cruz i Guadalcanal.

Odegra istotną rolę w bitwach na Morzu Koralowym.

Polowanie na „żółtki"

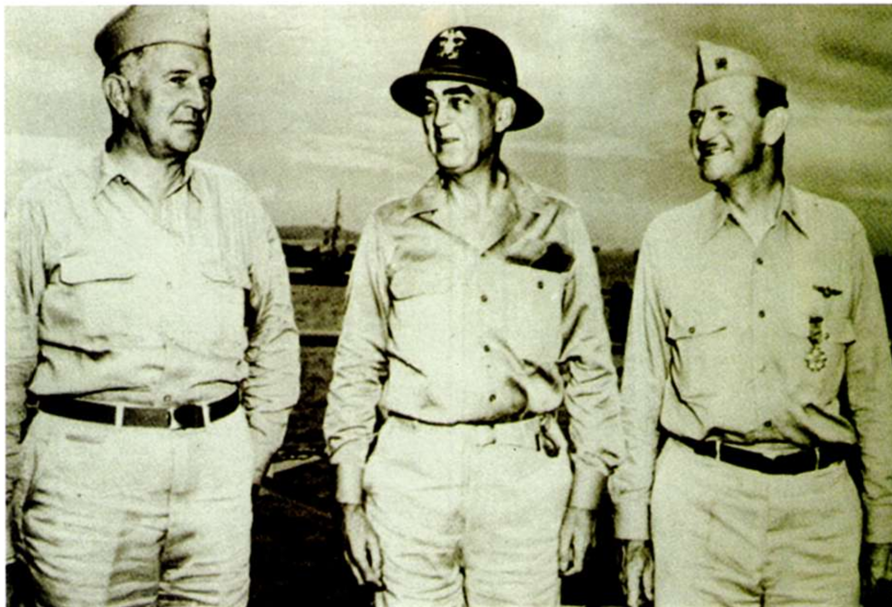
W styczniu 1943 roku Kinkaid opuści Południowy Pacyfik i obejmie dowództwo Floty Północnego Pacyfiku. Celem operacji prowadzonych przez flotę amerykańską będzie wyparcie Japończyków z Wysp Aleuckich. W maju 1943 roku przeprowadzi trudny desant na wyspę Attu, a w sierpniu zajmie wyspę Kiska. W październiku 1943 roku powierzone mu zostanie dowództwo amerykańskiej 7 Floty, której zadanie polegać ma na wsparciu operacji desantowych na Południowo-Zachodnim Pacyfiku. W tym samym czasie otrzyma awans na wiceadmirała. Prowadząc działania na Południowo-Zachodnim Pacyfiku, podlegał będzie rozkazom generała MacArthura. Ogromne doświadczenie admirała Kinkaida w prowadzeniu łączonych operacji powietrzno-desantowych doprowadzi do wielu sukcesów amerykańskiej floty, zwłaszcza podczas pierwszych sześciu miesięcy 1944 roku, gdy pod jego dowództwem przeprowadzane będą desanty na Biak i na wybrzeża Nowej Gwinei. W październiku 1944 roku, jako dowódca 7 Floty, wspartej jednostkami pomocniczymi, będzie transportował jednostki amerykańskiej 6 Armii do przeprowadzenia decydującego ataku na Filipiny. Do historii przeszedł jego udział w bitwie o Leyte. Kinkaid odegrał zasadniczą rolę w zniszczeniu marynarki japońskiego imperium, szczególnie podczas walk o Suriga, Leytę i Luzon. Przyczyniła się do tego również jego ścisła współpraca z Halseyem.



Do całkowitego wyzwolenia

Po opanowaniu Filipin, aż do marca 1945 roku Kinkaid dowodzić będzie operacjami desantowymi, które doprowadzą do wyzwolenia Luzonu i do okupacji części wybrzeży Borneo. We wrześniu 1945 roku wyląduje w Korei. W Seulu przyjmie kapitulację sił armii japońskich. Jego wkład w amerykańskie zwycięstwo na Pacyfiku ukoronowane zostanie nominacją na stopień admirała. Po wojnie doświadczenie bojowe Kinkaida wykorzystywane będzie przez amerykańską flotę rezerwową, którą dowodzić będzie na Atlantyku jeszcze przez pięć lat.

Służbę w marynarce zdecyduje się opuścić definitywnie w maju 1950 roku. Osiądzie w Waszyngtonie, gdzie umrze w 1972 roku.



◄ Dowódcy amerykańskiej 7 Floty podczas operacji w Leyte: admirał Kinkaid (pośrodku), oraz admirał Oldendorf (z lewej).

(zbiory prywatne)

Gwiazdy na froncie

Frontowe występy artystów scen amerykańskich i europejskich cieszyły się niezwykłą popularnością nie tylko wśród tych, dla których były przeznaczone. Gwiazdy estrady rywalizowały między sobą o prawo do spełnienia „patriotycznego obowiązku“.

Wojnę wygrywa się także na tyłach. Motywacja żołnierza zależy w wielkim stopniu od tego, czy czuje się wspierany przez cały naród. Systemy totalitarne szybko to pojęły i potraktowały kulturę i informację jako środki niezbędne, by naród mógł udzielać wojsku swego jednomyślnego wsparcia. Nie były w tym odosobnione - także potężna demokracja amerykańska miała wykazać się zadziwiającą intensywnością działań, podtrzymujących swych posłanych do boju synów.

W dziele podtrzymywania na duchu pierwszoplanową rolę odegrał Hollywood. Kino, podobnie jak inne środki masowego przekazu, narodziło się w Stanach Zjednoczonych. Władze bardzo szybko pojęły, jak olbrzymi jest wpływ filmów na społeczeństwo. „Fabryka snów", Hollywood, stała się już od lat 1910 cudowną maszyną do kształtowania amerykańskiego modelu życia. Hasło było jasne - należało realizować filmy o walorach wychowawczych i budujących, pokrzepiać odwagę żołnierzy i wskazywać na konieczność walki z siłami Zła.

W maju 1943 r. Gary Cooper, będąc przejazdem w Waszyngtonie, zapytał pewnego wysokiego dygnitarza, w jaki sposób aktorzy mogą włączyć się w trud prowadzenia wojny: „Odpowiedział mi: robiąc filmy, filmy i jeszcze raz filmy. Tego właśnie potrzebują nasi żołnierze i marynarze we wszystkich zakątkach świata. Potrzebne im są filmy, nasze filmy, aby przypominać im ojczyznę, wzmacniać morale i wciąż na nowo dodawać odwagi do walki za ojczyznę“. Owocem tej wojennej produkcji jest znakomity „Why we fight“ - seria dokumentów, zrealizowanych przez Franka Caprę, reżysera najbardziej wówczas popularnego i najbardziej reprezentatywnego dla ideału amerykańskiego.

„Potrzebne im są filmy, nasze filmy, aby przypominać im ojczyznę“.

▲ **Występy dla wojska utrwaliły legendę Marleny Dietrich.**
(AKG)

▼ **Ernest Hemingway towarzyszył armii jako dziennikarz.**
(zbiory prywatne)



Poza planem filmowym

Działalność Hollywoodu szybko jednak wykroczyła poza ściany studiów filmowych i dotarła na linie walk. Sztab generalny utworzył *United Services Organization* - USO - w celu organizowania artystom *tournées* na froncie. Amerykańskie gwiazdy jednogłośnie odpowiedziały na ten patriotyczny apel i w latach 1942-1945 większość z nich spędziła przynajmniej kilka tygodni wśród żołnierzy. Niektórzy posunęli się w swym zapale tak daleko, że wstąpili do wojska, jak na przykład Tyron Power do *Marines* czy Henry Fonda do marynarki. Większość gwiazd zadowalała się dostarczaniem żołnierzom rozrywki, czyniąc to z mniejszym lub większym entuzjazmem. Niektórzy wyjeżdżali regularnie, gdy mieli czas wolny pomiędzy kręceniem kolejnych filmów. Inni, jak Spencer Tracy, pojechali tylko raz, by „mieć spokojne sumienie". Nawet flegmatyczny Gary Cooper zdecydował się na wyjazd, po tym, jak przekonał go do tego Spencer Tracy po powrocie z *tournée* po Alasce i Aleutach: „Absolutnie musisz tam pojechać, Coop. To w końcu nawet zabawne... jeden raz". Trzeba tu dodać, że Cooper był bardzo źle widziany, bo „wymigiwał się od pracy" - tak bardzo mnożyły się w Hollywood inicjatywy na rzecz wojska.

„Absolutnie musisz tam pojechać, Coop. To w końcu nawet zabawne"...

Na przykład Betty Davis i John Garfield otworzyli w roku 1942 „Hollywoodzką Kantynę", która ofiarowała odpływającym na Pacyfik żołnierzom odrobinę marzeń i dodawała otuchy. Tak opisuje ją Maria Riva, córka Marleny Dietrich: „W jakimż innym miejscu wypływający na Pacyfik młody człowiek mógłby sobie zażyczyć, by filiżankę kawy podała mu Ann Sheridan, kanapkę z szynką - Alice Faye, a pączka - Betty Grable? Gdzież indziej mógłby trzymać w ramionach Lanę Turner przy dźwiękach orkiestry Tommy Dorseya, tańczyć *jitterbuga* z Ginger Rogers przy akompaniamencie Glenna Millera i jego *big-bandu*, wirować z Ritą Hayworth w rytm muzyki Benny Goodmana, gdy Woody Herman intonował swą piosenkę „Liquorice stick"? [...] Grono Europejczyków wolało dyżury w kuchni: Hedy Lammarr robiła sandwicze, Dietrich, w obcisłej sukni i z uwodzicielską fryzurą w siateczce, szorowała rondle z rękoma po łokcie w wodzie. [...] Gdy na atakowanej przez Japończyków wyspie wyświetlano za linią walk film z Betty Grable, żołnierze ją rozpoznali - trzymali ją w ramionach na zatłoczonym parkiecie i ta chwila tańca zatrzymała ich w czasie".



W każdym zakątku świata

Gwiazdy udawały się na *tournée* w dwóch kierunkach: jeden - to Europa, drugi - Pacyfik. Doświadczenia wszędzie były podobne - spartańskie warunki życia, pewne niebezpieczeństwo i zapewniony sukces wśród żołnierzy. Wszyscy są zgodni co do tego, że po przyjeździe do Europy najbardziej zaskakiwał ich ogrom zniszczeń. Tak opisuje swe pierwsze wrażenia Fred Astaire: „Przejeżdżaliśmy przez ogromne połacie ruin Walonii, Saint-Lô, Le Mans i Etampes. Choć wiedziałem, co tu się działo, trudno było uwierzyć własnym oczom".

Astaire, który zawarł z USO kontrakt na 6 tygodni, poczynając od sierpnia 1944 r., występował podczas *tournée* dla 1 Armii na terenie Francji i Belgii. Akompaniował mu akordeonista-wirtuoz Mike Olivieri. Opisuje on zdewastowany kraj, wojska zdezorganizowane z powodu szybkiego marszu i nieustanną improwizację. Z początku miał wielką ochotę, by śpiewać i tańczyć dla żołnierzy, szybko jednak jego entuzjazm przygasł. Przebywając w Maastricht w Holandii, aby wystąpić ze swym zespołem, musiał zarekwirować teatr jego właścicielowi: „Przygotowaliśmy się więc i przedstawienie odbyło się wobec wojskowej publiczności, reagującej wyjątkowo żywo. Sala była w stylu włoskim, z czterema piętrami balkonów i galerii, a słuchacze siedzieli nawet na balustradach lóż! To był pamiętny wieczór". Zagrożenie nalotem zmusiło artystów do spędzenia nocy na scenie teatru. „Nalot rzeczywiście miał miejsce - opowiada Astaire - lecz nie obudził mnie.

▲ Mistrzowie świata w boksie - Billy Conn, Freddie Mills i Jack Dempsey - wstąpili w szeregi armii alianckich.

(zbiory prywatne)



◄ Po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny bohater „Przeminęło z wiatrem", Clark Gable zamienił plan filmowy na tereny ćwiczeń w szkole lotniczej US Air Force na Florydzie.

(zbiory prywatne)



◄ W 1947 r. lord Louis Mountbatten obejmie stanowisko wicekróla Indii i przyczyni się do podziału kolonii brytyjskich na Indie i Pakistan. (DITE/USIS)

W interesie Kraju Kwitnącej Wiśni

Początkowo japońscy politycy robili wszystko, aby właśnie z liderów walki narodowowyzwoleńczej uczynić obrońców interesów Japonii w azjatyckiej strefie jej wpływów. W miarę jak przegrana Kraju Kwitnącej Wiśni stawała się coraz bardziej prawdopodobna, głównym celem Japończyków stało się niedopuszczenie do powrotu mocarstw kolonialnych oraz przygotowanie podstaw do budowy przyszłej wielkości Japonii w Azji. Zresztą, zaraz po wojnie, zarówno Związek Radziecki, jak i Stany Zjednoczone zdecydowanie sprzeciwiły się odbudowie kolonializmu. Dopiero nieco później, gdy Stany Zjednoczone stanęły przed koniecznością walki z komunizmem, ich pozycja uległa radykalnej zmianie.

Złuda wielkości

Po pokonaniu pewnych trudności, Wielkiej Brytanii udało się ułożyć poprawne stosunki z jej dawnymi koloniami w Azji. Niestety, ani Francja, ani Holandia nie poszły w jej ślady, ponieważ zależało im przede wszystkim na zachowaniu kolonialnego imperium, które postrzegane było przez nie jako gwarancja zachowania wysokiej pozycji międzynarodowej. Ich bezkompromisowość pogrążyła Indonezję i Indochiny w nowej, krwawej wojnie.

Po zajęciu Holandii przez Wehrmacht Indonezja, nazywana odtąd Holenderskimi Indiami, przeszła pod jurysdykcję holenderskiego rządu na uchodźstwie w Londynie, który wypowiedział wojnę Japonii w grudniu 1941 r. W styczniu 1942 r. japońskie oddziały zajęły Indonezję. Japończycy uwolnili nacjonalistycznych przywódców, a między nimi dr. Sukarno i Hatta, po czym zaproponowali im wspólną walkę z kolonializmem. Stopniowy upadek Japonii oraz konsekwencje japońskiej okupacji wywołały całą serię buntów, które doprowadziły liderów walki o wyzwolenie narodowe do usztywnienia swojego stanowiska i wysunięcia bardziej konkretnych żądań: 1 czerwca 1944 r. dr Sukarno zażądał natychmiastowego uznania niepodległości Indonezji. Wobec nieuchronnej klęski Japonii, 11 sierpnia 1945 r. japoński marszałek Terauchi, dowódca garnizonu stacjonującego na wyspie, obiecuje ogłoszenie niezawisłości Indonezji na 24 sierpnia. 17 sierpnia, w dwa dni po radiowym wystąpieniu cesarza Hiro Hito, w którym rozkazał on japońskim oddziałom złożyć broń, dr Sukarno ogłasza niepodległość swojej ojczyzny i obwołuje się pierwszym prezydentem Republiki Indonezyjskiej, podczas gdy Hatta otrzymuje stanowisko premiera.

Znaczna część angielskich oddziałów składa się z mieszkańców brytyjskich Indii, których sercu bliskie są idee niepodległościowe.



◄ Plakat w języku wietnamskim nawołujący do lojalności wobec francuskiego rządu Vichy. Francuskie panowanie w Indochinach załamie się wraz z postanowieniami konferencji poczdamskiej. (zbiory prywatne)

Preludium do masakry

Wykorzystując chaos spowodowany wycofywaniem się wojsk japońskich, indonezyjska milicja przejmuje opuszczone przez Japończyków składy broni i zakłada swoje bazy na Jawie. Holenderski rząd nie uznaje niepodległości Indonezji, jednak chwilowo jest to tylko deklaracja, ponieważ Holendrzy nie mają środków, niezbędnych do przejęcia władzy na archipelagu. To samo dotyczy SEAC-u (*South East Asia Command*), dowodzonego przez lorda Mountbattena, który otrzymuje zadanie rozbrojenia japońskich oddziałów i utrzymania porządku do chwili przybycia Holendrów. 28 września 1945 r. na Jawie lądują pierwsze jednostki brytyjskie. Do tego czasu indonezyjscy nacjonaliści zdążyli już znacznie wzmocnić swoje oddziały partyzanckie. Na dodatek znaczna część angielskich oddziałów składa się z mieszkańców brytyjskich Indii, których sercu bliskie są idee niepodległościowe. Często



◄ Japońskie wojska okupacyjne na ulicach Sajgonu. Wykazały się one zbyt wielkim okrucieństwem, by uzyskać choć częściowe poparcie ze strony Wietnamczyków. (zbiory prywatne)

W telegraficznym skrócie

VICHY

Była to zwyczajna gmina, lecz jej mieszkańcy byli szczęśliwi. Przez osiem miesięcy gmina pogrążona była w prowincjonalnym letargu, na cztery miesiące budziła się i stawała się miejscem uroczystości, tryskała radością, które dodawały właściwości leczniczych solankowym dobroczynnym kąpielom... Szczęśliwe czasy! Niestety! Nadeszło nieszczęsne lato 1940 r. a z nim zgubny Pétain: Vichy stało się stolicą złych przekonań, metropolią kłamstwa, które wyrządziło nam tyle zła... Najgorsze jest jednak trwanie oszustwa. Przyszedł rok 1944 i wymazał rok 1940.

...I oto mieszkańcy Vichy - tego Vichy, które znaczyło Pétain - przepełnieni odrazą, zbuntowani, nie chcą być dłużej obywatelami miasta, którego nazwę wymawia się ze wstrętem. Syndykaty i władze miejskie są zgodne: Vichy powinno zostać przechrzczone. Czy będzie się nazywało Aix-en-Bourbonnais albo Thermalia? Jeszcze nie wiadomo. Jedno jest pewne: Vichy - miasto, które nie śmie wypowiadać swej nazwy, jest już martwe.

„Franc-Tireur", 27 X 1944 r.

ZAGRZEB

Po zarządzeniu przez angielskiego dowódcę wojskowego w Grecji akcji rozbrajania partyzantów greckich, opublikowano obecnie rozkaz, aby do dnia 10 grudnia oddano wszystką broń palną. Generał angielski zabronił policji greckiej przyjmowania broni od rozwiązanych organizacji partyzanckich, podkreślając, że broń ta musi być dostarczona brytyjskim władzom wojskowym.

Jak podaje radiostacja w Kairze, członkowie EAN, politycznej organizacji komunistów w Grecji, stawiają opór podczas rozbrajania, tak że w różnych przypadkach doszło do starć z policją.

„Kurier Częstochowski", 24 XI 1944 r.



▶ Niemiecka propaganda z ochotą posługiwała się gwiazdami francuskiej estrady, by stworzyć pozory normalności w okupowanej Francji. A i oni czynili to bez wstrętu.

(zbiory prywatne)

prawdziwy mundur wojskowy, w którym występowała przez cały rok. „To była jej najlepsza rola - pisze jej córka - rola ulubiona, w której odniosła największe sukcesy. Zbierała laury za dzielność i odwagę, medale, wyróżnienia, budząc podziw i uwielbienie. Wspięła się przez wszystkie stopnie wojskowe, od prostego żołnierza do generała z pięcioma gwiazdkami, znajdowała szaloną przyjemność w graniu *bohaterów*, a po wojnie została odznaczona". „Nigdy nie byłam tak szczęśliwa, jak wówczas, wśród wojska" - potwierdza Marlena. Na swym pierwszym spektaklu w Algierze odniosła kolosalny sukces. Znalazły się w nim jej najlepsze piosenki. Pewnego wieczoru spotkała się z Gabinem - zdążyli wymienić jeden jedyny pocałunek, zanim żołnierskie obowiązki wezwały go do odjazdu. Po *tournée* w Afryce Północnej przybyła na front włoski, oczarowała gen. Pattona, z którym dotarła aż do Niemiec, gdzie wzbudziła zachwyt nawet swych współziomków. W Bastogne, w Ardenach, ledwie udało się jej ujść z rąk Niemców. Żałowała jedynie, że nie maszerowała na czele defilady wojsk, które wyzwoliły Paryż.

„Nigdy nie byłam tak szczęśliwa, jak wówczas, wśród wojska".

Choć oboje nie wahali się długo nad powrotem do życia w cywilu, działalność Gabina i Dietrich weszła do wojennej legendy. W stopniu większym, niż ktokolwiek inny, stali się symbolami tej niezwykłej solidarności, która złączyła na kilka lat najbardziej uwielbiane gwiazdy i anonimowych żołnierzy w służbie wspólnym ideałom - wolności i pokoju.

HUMOR I SATYRA



◀ Maurice Chevalier na falach znienawidzonego „Radia Paryż". Po wojnie kolaboracja z okupantem przysporzy piosenkarzowi wielu kłopotów, które rzucą cień na jego dotychczasową sławę. Rysunek J. Eiffela z prasy francuskiej 1945 r.

(zbiory prywatne)

ARCHITEKTURA I LUDZIE

- Dlaczego aleje w miastach francuskich porośnięte są wysokimi platanami?
- Ponieważ żołnierze niemieccy nie lubią defilować w pełnym słońcu.

zasłyszane na linii frontu

LUDZIE I MODA

- Na froncie Niemcy postanowili używać czerwonej bielizny, by widok krwi nie przerażał ich w czasie walki. Gdy dowiedzieli się o tym Włosi, zaczęli używać brązowej bielizny.

zasłyszane na linii frontu

PORUCZNIK STRZELCÓW ANNAMICKICH

INDOCHINY FRANCUSKIE-1939/40



Zbiory: Frank Bachmann / fotografia: Marek Pszenicki

Mundur galowy wz. 1931: • 1. Kepi porucznika Piechoty Kolonialnej - niregulaminowo zadarty daszek jest pułkowym „fasonem" • 2. Kurtka z oznakami Piechoty Kolonialnej i epoletami wzoru dla młodszych oficerów • 3. Spodnie barwy „błekitu kolonialnego" z wypustkami oficerskimi • 4. Rękawiczki • 5. Pas z emblematem wojsk kolonialnych na medalionach zapięcia • 6. Temblak wz. 1923 do szabli **Mundur służbowy wz. 1931** • 7. Kurtka wz. 1933, z oznakami Piechoty Kolonialnej • 8. Bryczesy przepisowej barwy „mastic" (beż) • 9. Sztylpy • 10. Półbuty i skarpetki - regulaminowe • 11. Pas oficerski wzoru brytyjskiego *Sam Brown belt* z kaburą na pistolet kal. 7,65 mm • 12. Papierośnica srebrna, wykonana w Saigonie • 13. Proporzec pamiątkowy Annamickiego Pułku Roboczego (RTA) z Soc Trang